



ECHO SERCA



BIULETYN PARAFII NIEPOKALANEGO SERCA MARYI

NR 19/2024, GDYNIA-KARWINY, 19 MAJA 2024R.

POD DASZKIEM SŁOWA BOŻEGO,
CZYLI KOMENTARZ EWANGELICZNY

LITURGIA SŁOWA

Dz 2,1-11; Ps 104; Ga 5, 16-25; J 15, 26-27; 16, 12-15

Duch Święty jest wewnętrznym Mistrzem, który prowadzi ucznia do prawdy, który skłania go do czynienia dobra, który go pociesza w bólu, który przemienia go od wewnątrz, dając mu nową siłę i nowe zdolności. Apostołowie byli zgromadzeni w towarzystwie Maryi i modlili się. Skupienie, postawa modlitewna są nieodzowne, aby otrzymać Ducha. «Nagle dał się słyszeć z nieba szum, jakby uderzenie gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, w którym przebywali. Ukazały się im też języki jakby z ognia, które się rozdzieliły, i na każdym z nich spoczął jeden» (Dz 2,2-3). Wszyscy napełnili się Duchem Świętym i zaczęli odważnie głosić. Ci przerażeni ludzie zostali przemienieni w odważnych głosicieli, którzy nie bali się więzienia, tortur, ani męczeństwa. Nie jest to dziwne; była w nich moc Ducha. Duch Święty, Trzecia Osoba Przenajświętszej Trójcy, jest duszą mojej duszy, życiem mojego życia, istnieniem mojego istnienia; uświęca mnie, jest gościem najgłębszego wnętrza mojej osoby. Aby osiągnąć dojrzałość w życiu wiary, konieczne jest, by relacja z Nim była coraz bardziej świadoma, bardziej osobista. Świętując Zesłanie Ducha, otwórzmy na oścież drzwi naszego wnętrza.

WZRASTANIE ZIARNA SŁOWA, CZYLI DOJRZEWANIE SERCA

20 maja, poniedziałek

(J 19,27) I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Rozważania serca: Czy przyjmuję Maryję w każdej godzinie mojego życia? Czy pragnę Jej obecności?

21 maja, wtorek

(Mk 9, 30) Jezus i Jego uczniowie przemierzali Galileę, On jednak nie chciał, żeby ktoś o tym wiedział.

Rozważania serca: Jezus nie czyni niczego na pokaz, dla uznania. A ja?

22 maja, środa

(Mk 9, 40) Kto bowiem nie jest przeciwko nam, ten jest z nami.

Rozważania serca: Czy nie zamynam się w swoich wspólnotach na nowych ludzi? Czy nie skupiam się na tym co dzieli, a nie na tym co łączy?

23 maja, czwartek

(Mk 14,22) Bierzcie, to jest Ciało moje.

Rozważania serca: Bóg niczego nie oczekuje za Siebie Samego. Czy Go przyjmuję? Jeżeli nie, to co mnie powstrzymuje?

24 maja, piątek

(Mk 10, 2) (...) chcąc Go wystawić na próbę, pytali Go, czy wolno mężowi oddać żonę.

Rozważania serca: Ile pytań ja zadaję Jezusowi na próbę? Ile razy sprawdzam, zanim Jemu zaufam?

25 maja, sobota

(Mk 10,13) Przynosili Jezusowi dzieci, żeby ich dotknął.

Rozważania serca: Czy pozwalam się dotknąć Jezusowi, by mnie błogosławił?

I N T E N C J E M S Z A L N E

<u>Poniedziałek – 20.05.2024r.</u> <u>Najświętszej Maryi Panny Matki Kościoła</u>	
7:00	Za śp. Marię Grot / greg. 1/
8:00	1. Za śp. Edmunda Seppa / greg. 20/ 2. Za dusze w czyśćcu cierpiące / now. 3/
18:30	O błogosławieństwo Boże i opiekę MB dla Joanny Stępień – od mamy
<u>Wtorek – 21.05.2024r.</u>	
7:00	Za śp. Marię Grot / greg. 2/
8:00	1. Za śp. Edmunda Seppa / greg. 21/ 2. Za dusze w czyśćcu cierpiące / now. 4/
18:30	O opiekę MB dla chrześniaków Jakuba, Szymona, Agaty i Michała
<u>Środa – 22.05.2024r.</u> <u>św. Rity z Cascii, zakonnicy</u>	
7:00	Za śp. Marię Grot / greg. 3/
8:00	1. Za śp. Edmunda Seppa / greg. 22/ 2. Za dusze w czyśćcu cierpiące / now. 5/
18:30	O łaskę zdrowia dla babci Heleny – od wnucząt
<u>Czwartek – 23.05.2024r.</u> <u>Jezusa Chrystusa, Najwyższego i Wiecznego Kapłana</u>	
7:00	1. Za śp. Jana i zmarłych z rodziny 2. Za dusze w czyśćcu cierpiące / now. 6/
8:00	Za śp. Edmunda Seppa / greg. 23/
18:30	Za śp. Marię Grot / greg. 4/
<u>Piątek – 24.05.2024r.</u> <u>Najświętszej Maryi Panny Wspomożycielki Wiernych</u>	
7:00	1. Za śp. Marię Grot / greg. 5/ 2. Za dusze w czyśćcu cierpiące / now. 7/
8:00	Za śp. Edmunda Seppa / greg. 24/
18:30	Msza św. za zmarłych

Sobota - 25.05.2024r.

7:00	1. Za śp. Marię Grot /greg. 6/ 2. Za dusze w czyśćcu cierpiące /now. 8/
8:00	Za śp. Edmunda Seppa /greg. 25/
18:30	Za śp. Pawła /28 rocznica śmierci/, Agnieszkę i ich synów
<u>26.05.2024r.</u> <u>UROCZYSTOŚĆ NAJŚWIĘTSZEJ TRÓJCY</u>	
7:30	1. O zdrowie i błog. Boże dla Gertrudy Dampc z okazji Dnia Matki 2. Za śp. mamę Ewę Kołatka
9:00	1. Dziękczynna z prośbą o zdrowie dla Anny Nawrot z ok. Dnia Matki 2. Za śp. Edmunda Seppa /greg. 26/
10:30	Za śp. Marię Grot /greg. 7/
12:00	Za śp. Anielę i Sebastiana Trudzik oraz zmarłych z rodziny
14:00	O radość życia wiecznego dla śp. Heleny Koszarowskiej z ok. Dnia Matki
18:00	O błogostawieństwo Boże i opiekę Matki Bożej dla mamy Ireny Citko

W MARYJNEJ SZKOLE OJCA JÓZEFA

- Maryja nasza pomocą i wzorem dla nas

„**W**yobraźmy sobie jak Jezus wychowywał swoją Matkę, skoro owocem tego procesu było złożenie przez Maryję w ofierze Ojcu Niebieskiemu wszystkich swoich ludzkich skłonności i odczuć, aż do ofiarnej postawy pod krzyżem. Nie dziwimy się, gdy tak trudno jest nam złożyć ofiarę i zrezygnować z osobistych skłonności serca. Ofiarujemy siebie na patenie Zbawicielowi, ale jakże jest to trudne. Nie dziwi nas, że przez całą Mszę św., którą przeżywamy głęboko, wciąż rodzi się w nas jakieś ‘ale’: przeciw ‘sitio’ – ‘fiat’ – Deo gratias’ (pragnę być ofiarą – niech mi się stanie – Bogu dzięki). Ale mamy świadomość, że w tych wszystkich naszych trudnościach mamy przy sobie Maryję, która nas rozumie”.

/o. Józef Kentenich, fragment katechezy z 4.06.1956r./

W DŁONIACH MARYI

„Wyniesiony na prawicę Boga, otrzymał od Ojca obietnicę Ducha Świętego i zesał Go, jak to sami widzicie i słyszycie”. (Dz 2, 33-34). Dziś zadajmy sobie pytanie: „Czy widzę i słyszę?”. Czy jestem otwarty i wpatrzony w Kościół tak, jak Maryja? W homilii w 2020r. Papież Franciszek wyjaśniał, co jest źródłem jedności w Kościele: „Duch widzi dzieci Boże”. Aby widzieć, jak Duch Święty muszę patrzeć na innych przez ich dzieciństwo – przez ich kruchość i słabość – nawet gdy zajmują ważne miejsca, przez ich bycie na drodze rozwoju – nawet, gdy mają wykształcenie i mówią mądre słowa, przez ich głód miłości – nawet, gdy jako dorośli udają, że są napelnieni. Aby tak patrzeć muszę stanąć w duchu Maryi, pozwolić, by ona pokazała mi te wszystkie dzieci Boże, które w jedno zbiera ze świata.

Trwamy nadal w synodalnych poszukiwaniach drogi Kościoła, tego który został otwarty w Dzień Pięćdziesiątnicy. Z naszych parafialnych poszukiwań tej drogi powstała Diakonii Pomocy św. Weroniki. Jest ona owocem spotkań synodalnych i zastuchania w Ducha. Dziś tworzona jest przez ponad trzydziestu wolontariuszy z naszej parafii. Poza akcjami, ma kilkunastu stałych podopiecznych – osób, którym staramy się służyć drobną pomocą, rozmową, obecnością. Jesteśmy jedni dla drugich, widząc się wzajemnie i nasłuchując, czy jest jeszcze ktoś, kto mimo wspólnoty jest sam. Diakonia prosi Was o modlitwę i Wasze serca, abyśmy mogli wzrastać i być świadectwem Boga, który żyje, widzi, słyszy i troszczy się.

Diakonia wyrosła z pewnej tęsknoty, która wypowiedziana została w ramach przygotowywania parafialnej syntezy synodalnej: „Gdy wypowiadam słowo „Kościół” to odnajduję w nim przeplatające się ze sobą trzy elementy: świętość, prawdę i miłość. Poszukuję zatem Kościoła, który umiejscowiony w świecie nie będzie upodabniał się do

świata, lecz nie będzie ustawał w uświęcaniu się. Szukam Kościoła, który nie przestaje być zapatrzony w Tabor, w obietnicę przemiany w świętość tego, co ludzkie i zwyczajne, naszej prostej codzienności jak chleb. To Kościół, w którym ludzie nie przestali wierzyć, że to co dzieje się na ołtarzu to ich własne życie, że dla nich to jest możliwe. Poszukuję Kościoła, który oparty jest na więziach powstających z dzielenia się realnym doświadczeniem Boga. Takiego, który jest przestrzenią spotkań z Bogiem i ludźmi, w której znamy swoje imiona. Szukam Kościoła, który nie jest muzeum, ale żywym organizmem wzajemnie się przygarniającego i poddającego się działaniu Trójcy Świętej. Dla mnie celem Kościoła, a zatem i moim własnym, przy świadomości całej mojej słabości, jest współuczestnictwo w świętości, jaka pochodzi od Boga. Nie mamy przy tym osobnych prywatnych świętości, lecz tylko jedną wspólną świętość, chociaż w tak wielu barwach. Bóg Ojciec jest naszą świętością, dostępną przez Jezusa, przepływającą w mocy Ducha Świętego, dlatego świętość jest jedna (Mdr 7.27). Szukam więc Kościoła, który całym sobą uczy Jezusa. Z tej perspektywy świętość drugiego jest moją własną, a moja jego. Musimy uznać swoje słabości i własną niewystarczalność, by je unieść. Tymi słabymi miejscami może być ubóstwo, nałogi, choroba, zranienia, samotność. Taki Kościół widzę w początkach, w Dziejach Apostolskich (Dz 3.1-10). Jest tam uważność, dialog i więź, która z niego się rodzi. Dlatego musimy podążać razem, nie obok, ale tak jakby się niosło wspólnie coś cennego”. (fragmenty materiału do syntezy synodalnej z 02.2022).

A co jest Twoją tęsknotą w Kościele? Do czego dziś jesteś porywany przez Ducha Świętego? Zanurzony w Sercu Maryi, pomódl się, otwórz oczy i uszy, a potem idź... /es/

G Ł O S S E R C A

O, Maryjo

*uczyn' mnie swoim narzędzim,
weź w swoje dłonie
i kształtuj na wzór
Twojego Boskiego Syna.
Przesuwaj w swoich dłoniach,
jak paciorki w różańcu
od chwili Zwiastowania
poprzez wszystkie tajemnice.
I tak każdego dnia,
przeżywając je wszystkie
dojdę do kresu dni moich,
a na końcu niech Jezus wskrzesi mnie
w dniu ostatecznym
i uwolni z więzów ziemi,
w której złożył ciało moje.*

*Chcę wraz z Nim powstać do życia
Zmartwychwstać, jak zapowiedział.*

*A tymczasem Matko
niech Twoje ciepłe dłonie
kształtują we mnie Jezusa.
Od świtu do nocy
chcę się nim poddawać,
jak glina w rękach garncarza.
Tak Ty Matko uczyn' ze mnie
naczynie przydatne Tobie
i napełnij je wodą,
jak studzy stągwie
w Kanie Galilejskiej,
by Jezus mógł przemienić mnie
w wino swojej miłości
i rozweselić moje serce
Jego Obecnością. /JR/*

PRZEZ ŻOŁĄDEK DO SERCA, CZYLI KĄCIK KULINARNY

Szybki obiad

500 g piersi z kurczaka 250 g śmietany 18%, 200 g żółtego sera w kostce, 1 pomidor, 3 jajka, olej, mielona papryka słodka, bazylia, pieprz, sól

Pieś z kurczaka kroimy mięso w średniej wielkości kostkę i przekładamy do miski. Przyprawiamy je mieloną papryką, pieprzem oraz solą. Wlewamy olej i mieszamy wszystkie składniki. W drugiej misce roztrzepujemy jajka, dodajemy śmietanę, bazylię, pieprz i sól. Mieszamy składniki na jednolitą i gładką masę i zalewamy przyprawioną pieś z kurczaka. Dodajemy starty na dużych oczkach ser żółty (zostawiamy nieco do posypania dania z wierzchu) i łączymy całość. Masę przelewamy do prostokątnej formy do pieczenia. Myjemy pomidora, osuszamy, a następnie kroimy na pół. Każdą połówkę kroimy w cienkie plasterki i układamy na wierzchu masy z mięsem. Pieczemy w rozgrzanym do 180°C piekarniku przez 35 minut. Na 5-10 minut przed końcem pieczenia posypujemy je resztą sera. Obiad gotowy do pokrojenia i podania.

SIOSTRA AUGUSTYNA (NIE) TYLKO DZIECIOM

W opowiadaniu pojawiły się literki nie pasujące do słów. Ułożone po kolei utworzą owoce Ducha Świętego. Powodzenia ☺

Dzieci w przedszkolam przygotowywały się do święta rodziny. „Jestem pewna, że będziecie świetni jak zawsze!” – zapewniała pani. Dzieci cieszyły się na myśl o występie i uśmiechnięte pokrzyły ręce przed podwieczorkiem. Tylko Ania siedziała nie dysząc i nie było jej do śmiechu. „Cio się stawło, Aniu?” – zapytała pani, siadając obok. „Boję się występu...” – powiedziała cicho Ania, nie podnosząc nawet głosu. „Aniu, wybrałam tę piosenkę specjalnie dla ciebie. Wiem, że poradzisz sobie, bo ślicznie śpiewasz!” – pocieszała ją pani. „A co, jeśli zapomnę słów? Albo złapie mnie kaszel albo chrypa?” – martwiła się dziewczynka. „Mam pomysły!” – Pani podeszła do szafki Ani i wyjęła z niej książkę do religii. „Ostatnio na religii siostra mówiła nam o Duchu Świętym. Pamiętaj, jak On pomógł uczniom Pana Jezusa?” „Tak.” – Ania popatrzyła zdziwiona na panią. – Piotr przeszedł się bać i zaczął mówić obcym ludziom o Panu Jezusie. „Jestem pewna, że jak poprosisz Ducha Świętego, to tobie też pomoże!” Ania wstała i poszła do stolika. Jeszcze przed wyjściem z przedszkola uśmiechnęła się do pani, a w domu modliła się dłużej niż zwykle. I tak każdego dnia aż do występu. Jeszcze, kiedy wchodziła na scenę, szła pomysł: „Duchu Święty, pomóż mi!” Na scenie dziewczynka wyglądała pięknie, a piosenka, którą zaśpiewała, spodobała się wszystkim, bo głośno i długo biło brawo. Ania wypatrywała wśród gości rodziców i Bartka, ale ich krzesła były puste. Dopiero po chwili zobaczyła, że stoją już pod sceną. Gdy tylko Ania zeszła, mama przytuliła ją i wyszeptowała: „Byłaś wspaniała!” Nawet Bartek przyznał, że było ładnie, a tata dał jej bukiecik. Wieczorem przy modlitwie Ania wyszeptowała: „Duchu Święty, dzisiaj już nie proszę, tylko dziękuję za pomoc!” Po tych słowach zasnęła z uśmiechem.